

Aleg. 458

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji Joachima Grünspana, przemysłowca z Andrychowa, o udzielenie bezprocentowej pożyczki w wysokości 400.000 koron na założenie tkalni mechanicznej i przyznanie stałej rocznej subwencji 3.000 koron na założenie i prowadzenie szkoły tkackiej w Andrychowie.

Wysoki Sejmie!

W petycji Wysokiemu Sejmowi przedłożonej pan Joachim Grünspan, przemysłowiec z Andrychowa, uprasza:

I. o udzielenie bezprocentowej pożyczki w wysokości 400.000 koron, spłacalnej w 25 latach, na cel założenia tkalni mechanicznej w Andrychowie;

II. o przyznanie stałej rocznej subwencji w kwocie 3.000 koron na założenie i utrzymanie szkoły tkackiej, mającej na celu kształcenie robotników potrzebnych do warsztatów tkackich mechanicznych.

W Andrychowie i w najbliższej okolicy przeszło lat dwieście istnieje ręczny przemysł tkacki, a do niedawnych jeszcze czasów przeszło 2.000 osób było zajętych w tym przemyśle. Wyroby tkackie, jak różnorodne płócenka i dreluchy zwane Andrychowskie miały w kraju znaczny obrot. Stosunki co do zbytu towarów zaczęły ulegać zmianie na gorsze, jak skoro w pobliżu położonym Szląsku i w Czechach powstawać zaczęły i rozwijać się tkalnie mechaniczne.

Petent, wyrobiony zawodowo w tkactwie, pracując od lat 25 w tej gałęzi przemysłu w Andrychowie, czynił i czyni starania, ażeby uszlachetnieniem i jakością wyrobów mógł konkurować z wyrobami wykonanymi w tkalniach mechanicznych. Usiłowania petenta, jakkolwiek zrobiły ten przemysł więcej odporny i uratowały od grożącej zagłady, to jednak nie były i nie są do tego stopnia wystarczające, by ten przemysł na przyszłość utrwalić; dowodem najlepszym jest fakt, że przeważna część robotników, dawniej zajętych w tkactwie ręcznym, od lat wielu szuka innego zarobku i udaje się na robotę do Niemiec. Jest to całkiem naturalne — dobre i gustowne wyroby Andrychowskie bezwarunkowo konkurować mogą i konkurują co do jakości z wyrobami wykonanymi w tkalniach mechanicznych, lecz jako wyprodukowane na ręcznych warsztatach muszą być droższe i z tego powodu nie znajdują masowego zbytu, na jaki zasługują. Różnica pomiędzy produkcją na ręcznych warsztatach, a mechanicznych stosunkowo jest znaczną. Przeciętny robotnik w Andrychowie, zajęty przy tkactwie ręcznym, jest w stanie zrobić tygodniowo dwie sztuki płócienek, każda sztuka po 28 metrów długości i zarobić 8 koron, — ten sam robotnik obsługuje dwa mechaniczne warsztaty, z których każdy wyrobi tygodniowo od 150 do 180 metrów i przy tem zarobi nie 8 lecz 12 koron. Już z tego krótkiego zestawienia jest widoczne, że produkcja na ręcznych warsztatach wypada drożej i konkurować nie może z wyrobami pochodzącymi z tkalni mechanicznych. Wprawdzie nie wszystkie wyroby obce,

zbliżone do wyrobów Andrychowskich, wyrabia zagranica w tkalniach mechanicznych, jednakowoż zestawienie powyższe odnosi się do tego rodzaju wyrobów, które Andrychów wyrabia ręcznie, a zagranica wyłącznie na warsztatach mechanicznych.

Komisya przemysłowa podziela zdanie petenta i przyznaje, że założenie szkoły tkackiej i tkalni mechanicznej w Andrychowie może tamtejszy przemysł tkacki ugruntować na silnych podstawach. Szkoła tkacka może oddać usługi tkaczom w Andrychowie, nawet bez poprzedniego założenia tkalni mechanicznej, jeżeli się zważy, że przeważna część tkaczy pracuje dotąd na warsztatach dawnej konstrukcyi. Tkalnia mechaniczna, oprócz części produkcyi wykonywanej dziś na ręcznych warsztatach, może z korzyścią dla przemysłu krajowego podjąć się wyrobu całkiem nowego artykułu, obliczonego na zbyt bardzo obszerny w naszym kraju. W Andrychowie istnieje 9 farbiarni, które sposobem drukarskim farbują płócienka noszące techniczną nazwę „Melinosy“. Te płócienka zwane Melinosami, sprowadzane każdego roku z fabryk szląskich i czeskich za sumę około miliona koron, mogą być wykonane w miejscowej tkalni mechanicznej.

Komisya przemysłowa tak z treści petycyi, jak również na podstawie dołączonych do petycyi świadectw i wzorów, nabrała przekonania, że petent wiele dobrego zdziałał dla przemysłu tkackiego w Andrychowie, jednakowoż uważa za konieczne, ażeby przed merytorycznem załatwieniem prośby Wydział krajowy przy współudziale krajowej komisyi dla spraw przemysłowych zbadał wpierw całość tamtejszego przemysłu tkackiego, a w celu podniesienia tego przemysłu przedłożył Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski do uchwały.

Z naprowadzonych powyżej powodów komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby za pośrednictwem krajowej komisyi dla spraw przemysłowych zbadał całość przemysłu tkackiego w Andrychowie i na podstawie wyniku badań przedłożył Sejmowi wnioski dążące do ochrony i podniesienia tego przemysłu.

Przewodniczący:

A. Lubomirski.

Sprawozdawca:

Żardecki.